



PO V ZJEZDZIE ODDZIAŁU WIELKA BRYTANIA

## Planowa praca kulturalno - oświatowa SPK

Tegoroczny Zjazd Oddziału SPK Wielka Brytania rozpatrywał i uchwalił program kulturalno-oświatowy, który ma charakter roboczego planu pracy, a nie tylko — stwierdzenia szlachetnych zamiarów i dobrych intencji. Poza tym podkreślił on konieczność intensywnego zajęcia się sprawą organizowania kursów przedmiotów polskich i religii oraz objęcia tą akcją całego dcrastającego pokolenia.

W roku sprawozdawczym przełumaczyliśmy dawniej uchwalone „deklaracje celów” pracy kulturalno-oświatowej na język realizacji, przez ustalenie roboczego programu pracy dla Zarządu Oddziału i ramowych miesięcznych programów pracy dla Kół. W porównaniu z potrzebami programy te były skromne, w porównaniu z możliwościami — na pewno były „na wyrost”, podkreślaliśmy jednak ich elastyczność i konieczność dostosowywania zamiarów poszczególnych Kół do miejscowych możliwości. W każdym razie zrobiliśmy lepiej, czy gorzej, pierwszy krok na drodze realizacji planu pracy przewidywanego na trzy lata — położyliśmy nacisk na to, by każde Koło wyznaczyło referenta kulturalno-oświatowego i pracowało dostosowany do swych możliwości program pracy. Wiele Kół już to zrobiło, inne uczynią to za ich przykładem za kadencji swych obecnych, nowych zarządów. W drugim roku planu trzyletniego nacisk będzie położony na mobilizowanie, szkolenie i instruowanie pracowników kulturalno-oświatowych, tak, by można było czynić akcję tam, gdzie ona już ruszyła i uruchomić ją w tych Kółach, które jeszcze się nie przyłączyły do naszego wysiłku na polu kulturalno-oświatowym. W trzecim roku mamy nadzieję, że nie będzie już Kół, które w większym lub mniejszym stopniu nie wywiązywałyby się ze swych zadań oświatowych.

### POTRZEBA PRACOWNIKÓW

Celem powiększenia szeregow pracowników oświatowych trzeba będzie przeprowadzić planową akcję wciągnięcia do pracy tych wszystkich pracowników oświaty

pozaszkolonej, nauczycieli, bibliotekarzy, prelegentów i wszelkich innych osób, posiadających odpowiednie kwalifikacje, którzy dotąd stronią od pracy kulturalno-oświatowej. Poza tym na jesieni teoretycznie powinniśmy już dysponować pierwszymi absolwentami korespondencyjnych kursów pracowników oświatowych Polskiej YMCA, w którym bierze udział przeszło 50 członków Stowarzyszenia, wielu przy finansowym poparciu SPK. Zobaczymy jak sprawa ta będzie wyglądać w praktyce i od tego niewątpliwie uzależnimy dalsze wykorzystanie tego kursu.

Dla instruowania pracowników oświatowych w terenie i ożywienia akcji plan pracy przewiduje zorganizowanie w roku bieżącym w każdym Okręgu parodniczej konferencji oświatowo-instrukcyjnej dla wszystkich pracowników oświatowych oraz — wykorzystywanie wszystkich konferencji obwodowych dla omawiania spraw kulturalno-oświatowych.

Przewiduje się też kontynuowanie dostarczania materiałów instrukcyjnych, jak ramowe programy pracy dla Kół, stały biuletyn „Materiały Instrukcyjno-Oświatowe dla bibliotekarzy i kierowników świetlic”, wskazówki zamieszczane w „Biuletynie Zarządu Oddziału” oraz wszelkie materiały wysyłane na żądanie Kół.

### ZADANIA KÓŁ

Jeżeli chodzi o ramowy, miesięczny program pracy dla Kół, to nie ulegnie on większym zmianom. Nadal będzie on dostosowany do dwóch poziomów — Kół rejonowych i mniejszych oraz obliczany będzie „na wyrost”, tak, by każde Koło „przykrawało” go do swych potrzeb i możliwości.

Koła rejonowe wszystkie winny zrobić pełny wysiłek, by zdobyć sobie świetlicę i by prowadzić planową pracę świetlicową. Akcja biblioteczna musi objąć propagandę czytelnictwa przez takie imprezy, jak omawianie książek, czy wspólne czytanie. Akcja odczytowa winna być rozszerzona w tym kierunku, by wykorzystywać miejscowych prelegentów, oraz by wprowadzić żywsze i ciekaw-

sze formy odczytów — „żywe dzienniki” i „brains trusty”. Plan pracy nakłada na Koła rejonowe obowiązki założenia chociażby jednego zespołu amatorskiego teatru lub chóru, oraz organizowania obchodów narodowych.

Mniejsze Koła winny postarać się o możliwość korzystania przynajmniej raz na tydzień z lokalu, w którym można byłoby prowadzić przynajmniej niektóre formy pracy świetlicowej, ożywić akcję biblioteczną i odczytową, organizować obchody narodowe.

Wszystkie Koła winny wykorzystać wszelkie możliwości zorganizowania występów zawodowego teatru polskiego oraz pokazów polskich filmów.

### WSPÓLPRACA

W planie pracy na następny rok organizacyjny szczególny nacisk jest położony na współpracę między Kółami rejonowymi i mniejszymi Kółami w rejonie, tak by były wykorzystane wszelkie możliwości zarówno udziału członków mniejszych Kół w tym co się dzieje na terenie Koła rejonowego, jak i wykorzystanie zespołów amatorskich i prelegentów z Kół rejonowych przez Koła mniejsze oraz wspólnego wykorzystania teatrów i prelegentów dojeżdżających z Londynu. Przez tę współpracę można zrobić bardzo wiele dla ożywienia akcji kulturalno-oświatowej w mniejszych Kółach.

Koledzy, znający warunki pracy w terenie, być może powiedzą, że zamierzania przerażają nasze siły i możliwości. Autor jednak tego artykułu uważa, że wprawdzie z rzeczywistością trzeba się liczyć, ale że w wielu, a może nawet i we wszystkich dziedzinach życia stosowanie starej, romantycznej mickiewiczowskiej zasady „mierz siłę na zamiary, a nie zamiar według sił” — ma swoją wartość wychowawczą...

J. Szyszko-Bohusz

### Ku uwadze interesujących się emigracją do Kanady

W kilku poprzednich numerach umieszczaliśmy wy-czerpujące informacje o możliwościach emigracji do Kanady. Nie będziemy ich tu powtarzali. Wyjechać jest łatwo i formalności wstępne załatwia się w ciągu jednego dnia w Canadian Immigration Office. Potem czeka się około 3 miesięcy na uzyskanie wizy. Ze zdziwieniem przeczytaliśmy więc list jednej z polskich firm przysła-ny r. am przez czytelnika, w którym zawarty jest poniższy ustęp: „Jeśli pragnie Pan skorzystać z naszej pomocy (przy uzyskaniu wizy kanadyjskiej) proszę uprzejmie o nadesłanie nam w. w. podania oraz kwoty £ 3 na pokrycie naszych kosztów”. Nikt nie może nic pomóc i nie powinno być żadnych kosztów. Każdy może sam załatwić tę sprawę szybko i sprawnie.

## Opuszczona matka czeka na pomoc

Na ostatnim Zjeździe Oddziału Wielka Brytania, kcl. Zofia Jordanowska, delegatka Koła Nr 113 „Spadochroniarz”, poruszyła sprawę samotnych matek.

Krzystam z okazji, aby w tym punkcie porządku dziennego poruszyć sprawę, która nie tylko jest sprawą SPK, ale całej emigracji. W sprawozdaniu ustępującego Zarządu nie wiele było o tym powiedziane, więc tym więcej czuję się uprawniona do zabrania głosu. Chodzi mi o sprawę samotnych kobiet Polek w ogólności, a samotnych matek w szczególności.

Z chwilą demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych problemu samotnych kobiet nie było. Kobiety i dzieci stanowiły znikomą liczbę i znajdowały opiekę jako tzw. rodziny wojskowe. Problem zaistniał dopiero z przyjazdem uchodźców z Niemiec, Libanu i Afryki. W sumie jest teraz na tej wyspie około 8.000 samotnych Polek — z tego 160 niezamężnych matek. Pracują na roli, w fabrykach, szpitalach i służbie domowej. Nie znając języka ani tutejszych zwyczajów, napotykają na trudności na każdym kroku. Nie wiedzą co zrobić gdy nie mają pracy, jak się bronić przed wyzyskiem w razie zatrudnienia, jak znaleźć mieszkanie, co zrobić z dzieckiem w czasie pracy matki itd., itd.

Istnieje Zjednoczenie Polek. Istnieje Twarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży. Organizacje te nie mają niestety terenowej sieci organizacyjnej i nie mają funduszy. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży prowadzi dwie bursy w Londynie. Pałaca jest potrzebna podbnej bursy lub domu samotnych matek w środkowej Anglii. Zjednoczenie Polek zatrudnia jedną jedyną opiekunkę terenową. Rezultaty jej pracy świadczą najlepiej, jak bardzo opiekę taką jest potrzebna. Fundusze Zjednoczenia Polek na ten cel kończą się w czerwcu rb. Jeśli inne organizacje nie przyczynią się finansowo do utrzymania tej objazdowej opiekunki, wówczas Zjednoczenie Polek będzie zmuszone zabrać tę ostatnią deskę ratunku tym nieszczęśliwym kobietom.

Jak to już zaznaczyłam, potrzebny jest wysiłek całego społeczeństwa. Każdy powi-

nien pomóc znajdującemu się w gorszym od niego położeniu. Szczególny jednak obowiązek spada na organizacje społeczne, a wśród nich na SPK i Związek Rzemieślników i Robotników, gdyż są to organizacje terenowe.

Pomoc SPK wyobrażam sobie w trzech dziedzinach:

**Pierwsza dziedzina:** Koła SPK wyszukują samotne Polki, zainteresowują się ich kłopotami, służą dobrą radą i udzielają pomocy. Czynną to Koła bądź same, bądź zwracając się o pomoc do miejscowego koła Związku Rzemieślników i Robotników, Women Voluntary Service, Anglo-Polish Society itp. Powiedziałam, że Koła wyszukują samotne Polki, gdyż nie czekujemy aż same się zwrócą — po prostu nie wiemy, że mogą się zwrócić o pomoc.

**Druaa dziedzina:** Koła SPK zawiadamiają Oddział o wszystkich tych wypadkach, w których nie były w stanie udzielić pomocy na miejscu. Oddział dokona interwencji na wyższym szczeblu, bądź zwróci się o pomoc do innych organizacji polskich lub brytyjskich.

**Trzecia dziedzina:** ...to pomoc finansowa. Poza udziałem chcemy najskromniejszemu w kosztach opiekunki objazdowej, której praca obejmuje wszystkie Polki potrzebujące pomocy — będzie udział finansowy SPK w nabyciu i urochomieniu domu samotnych matek. Zdaje sobie sprawę, że obecne środki finansowe Oddziału nie pozwalają na ten, bądź co bądź, poważny wydatek. Dlatego formułuję postulat, aby wydatek ten znalazł pokrycie z konta Funduszu Społecznego Żołnierza 2 Korpusu — z chwilą gdy SPK go uzyska. Żołnierze 2 Korpusu tworząc ten Fundusz postawili mu szlachetny cel: niesienie pomocy uchodźcom polskim spotykany na drodze marszu 2 Korpusu. Marsz ten jeszcze się nie skończył i wola ofiarodawców zostanie najlepiej spełniona, gdy pieniądze te, choć w niewielkiej części, zostaną obrócone na pomoc tym najnieszczęśliwszym.

Na apel kol. Jordanowskiej społeczeństwo winno dać odpowiedź. I to odpowiedź szybko.



Prezydium V Zjazdu Oddziału SPK Wielka Brytania.



Delegaci V Zjazdu Oddziału SPK Wielka Brytania głosują.

